Nakład 22.100 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 136 — Sosnowiec, piątek 23 maja 1930 roku — Cena numeru 10 grosz

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77, ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Przed dzisiejszem posiedzeniem sejmu.

Opozycyjne zamiary, pozory i nadzieje.

WARSZAWA, 22. 5. (wł.) W sprawie przebiegu jutrzejszego posiedzenia sejmu krążyły dziś najrozmaitsze pogłoski.

W kołach politycznych utrzymuje się mniemanie, że zaraz jutro sesja zostanie odroczona.

Premjer Sławek, zdaniem tych kół, wygłosić ma expose, po którem nastąpić ma odczytanie dekretu o rozwiązaniu sejmu. Według innych pogłosek, jutrzejsza sesja sejmowa będzie miała przebieg normalny.

Zwraca uwagę fakt, że rząd dotychczas nie wniósł jeszcze nowych projektów ustaw do sejmu, co jest naogół komentowane, że rząd nie ma zamiaru współpracować z obecnym sejmem.

Dziś obradowały w sejmie stronnictwa Centrolewu, w sprawie ustosunkowania się do poszczególnych punktów porządku dziennego jutrzejszego posiedzenia. Opozycja zamierza podobno stworzyć pozory normalnej pracy przy dyskusji nad sprawami gospodarczemi.

W dalszym ciągu lansują pogłoskę, że endecja ma wnieść jutro wniosek o wyrażenie votum nieufności całemu rządowi. Centrolew zaś, w razie zaostrzenia kursu przez rząd, zgłosić ma wniosek o pociągnięcie przed trybunał stanu rządu b. premjera Świtalskiego.

Kancelarja senatu wyjaśnia, że powrót marsz. Szymańskiego nastąpi 30 b. m. Opozycyjne kluby senackie zastanawiają się więc nad sprawą zgłoszenia petycji do p. prezydenta Rzplitej o zwołanie sesji senatu. Projekt ten wysuwa endecja, która w sprawie tej porozumieć się ma z senatorami Centrolewu.

PROTEST WOBEC CAŁEGO ŚWIATA

przeciw postępkowi proboszcza-hakatysty.

KATOWICE, 22. 5. Naczelne władze harcerstwa śląskiego postanowiły rozesłać do harcerzy całego świata oraz do Watykanu protest przeciwko odmowie poświęcenia sztandaru harcerzy polskich Śląska Opolskiego przez proboszcza kościoła św. Jerzego w Bytomiu, ks. Strzybnego.

PRZEŚLADOWANIA SJONISTÓW NA UKRAINIE.

PARYŻ, 22. 5. Koła emigracji żydowskiej we Francji otrzymały z Kijowa wiadomość o prześladowaniu działaczów sjonistycznych na Ukrainie przez władzę sowiecką. W wielu miastach i miasteczkach ukraińskich dokonano licznych aresztowań wśród młodzieży sjonistycznej. Przynależność do organizacji sjonistycznych karana jest przez zesłanie do obwodów turkiestańskich i syberyjskich.

SEN, KTÓRY TRWA DWA TYGODNIE.

LWÓW, 22.5. Znany w Stanisławowie adwokat Bacher, który powrócił niedawno z Wiednia, cierpiąc oddawna na bezsenność zaczął zażywać weronal.

W początkach ubiegłego tygodnia adw. Bacher, zażywszy większą dawkę zapadł w głęboki sen, który trwa do dnia dzisiejszego. Wypadkiem tym zainteresowali się miejscowi i lwowscy lekarze.

OGÓLNO POLSKI ZJAZD ELEKTRYCZ. W WILNIE.

WILNO, 22.5. W dniu 30 b. m. rozpoczną się w Wilnie obrady ogólnopolskiego zjazdu elektrowni i przemysłu elektrotechnicznego.

300 skrwawionych hindusów na polu walki

POLICJA ODPIERA SZTURMY NA SKŁADY SOLI.

BOMBAJ, 22. 5. Masowe aresztowania i setki rannych były krwawym plonem blisko półtoragodzinnej walki policji ze zwolennikami Gandhiego, który zaatakowali w liczbie 2 tysięcy składy soli w Dharasana i w Asala. Pani Naidu wygłosiła do „wolontarjuszy" płomienne przemówienie, po którem została aresztowana, tymczasem zaś tłum uderzył na składy soli.

Składów broniło 300 policjantów pod dowództwem 40 oficerów. Uderzyli oni w kontrataku na szturmujących, bijąc ich pałkami gumowemi. Na polu bitwy pozostało dwustu hindusów zalanych krwią.

Podczas demonstracji w Simla aresztowano 40 wybitnych przewódców ruchu wolnościowego.

W Masulipatam doszło do krwawych starć z policją. Atakowani przez gandhistów policjanci oddali kilka salw do tłumu. Liczba ofiar jest narazie nieznana.

W pobliżu Gudivada manifestanci zerwali druty telegraficzne, wobec czego ustawiono specjalne posterunki wojskowe i silne patrole pilnujące słupów telegraficznych.

Linja kolejowa Zagłębie węglowe -- Gdynia.

WARSZAWA, 22.5. (wł.) Minister komunikacji, p. Kühn przyjął dziś delegację francuskiego koncernu finansowego z p. Creusot Schneiderem na czele.

Delegacja przedstawiła ministrowi projekt finansowania budowy linji kolejowej, łączącej Śląsk i Zagłębie węglowe z Gdynią. Jednocześnie delegacja postanowiła się udać do Gdyni, celem zbadania terenu.

Lotnik zgubił bombę, która eksplodowała

na polach pod Krakowem.

WARSZAWA, 22.5. (wł.) Dziś miały miejsce dwie katastrofy lotnicze. Pierwsza wydarzyła się pod Krakowem. Mianowicie samolot wojskowy, zdążający do Katowic zgubił we wsi Tonie pod Krakowem bombę. Spadłszy na ziemię bomba eksplodowała, raniąc mieszkańca tej wsi Tadeusza Motykę.

Druga katastrofa lotnicza miała miejsce w Krynicy. Samolot 2 p. l., zdążający z Krakowa do Krynicy, zmuszony był lądować. Skutki lądowania były fatalne. Samolot uległ rozbiciu, a pilot major Kruszyński odniósł ciężkie obrażenia ciała.

Przygoda b. ambasadora amerykańskiego w Polsce

Aresztowany i przetrzymany w areszcie belgijskim.

BRUKSELA, 22. 5. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Belgji Hugh Gibson, były pierwszy poseł Stanów Zjednoczonych w Polsce, miał sensacyjną przygodę w swojej karjerze dyplomatycznej, kiedy w dniu wczorajszym został *aresztowany i zaprowadzony do celi przez zbytnio gorliwą policję miasta Namur.*

Ambasador wraz ze swoją żoną, byłą damą dworu króla belgijskiego przejeżdżał swoją wielką limuzyną przez Namur i na drodze najechał na maleńki samochód prywatny.

Policjant, przybyły na miejsce wypadku, zaaresztował ambasadora.

Gdy p. Gibson zaprotestował, iż jest jako ambasador osobą nietykalną i wylegitymował się, policjant oświadczył:

„W obecnych czasach każdy może twierdzić, że jest dyplomatą"

i zabrał ambasadora wraz z małżonką do najbliższego komisarjatu, gdzie zostali zamknięci i zatrzymani aż do przybycia komisarza.

Sprawa się wyjaśniła, policjant stracił posadę, w Namurze panuje wielkie zaniepokojenie ze względu na ten incydent dyplomatyczny, a prezydent miasta pojechał do Bruxeli, by przeprosić ambasadora.

KOMISJA KONTROLI DŁUGÓW PAŃSTWOWYCH.

WARSZAWA, 22.5. (wł.) Dziś obradowała w ministerjum skarbu komisja kontroli długów państwowych pod przewodnictwem pos. prof. Krzyżanowskiego (BB.). Komisja delegowała do podpisania nowej emisji pożyczki budowlanej sen. Boguszewskiego (BB.) i pos. Malinowskiego (Wyzw.).

Z SIEKIERĄ PRZECIW REWOLWEROM.

BYDGOSZCZ, 22. 5. Ubiegłej nocy 6 zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów, podszedłszy pod dom rolnika Fryderyka Szwarca w Zajączkowie, strzelali przez okno do sypialni z rewolwerów. Kule na szczęście nikogo nie zraniły.

Następnie bandyci wtargnęli do wnętrza mieszkania, żądając wydania 3000 zł. Szwarc, zaalarmowany strzałami, chwycił za siekierę i uderzył nią w bok jednego z bandytów.

Rabusie, przerażeni zdecydowaną postawą napadniętego, zbiegli, nic nie zrabowawszy.

Z KRAJU STIENKI I CZREZWYCZAJKI.

NOWOGRÓDEK, 22. 5. W rejonie Mołodeczna zatrzymano dziś rodzinę, składającą się z trzech kobiet i dwuch mężczyzn, którzy nielegalnie przekroczyli granicę polsko-sowiecką.

Zatrzymani przez patrol K.O.P. zeznali, że uciekli z Sowietów z powodu skazania ojca rodziny, dzierżawcy 6 morgowego gospodarstwa w Kleszczenicach, na przymusową deportację na Syberję, jako wroga kolektywizacji i ustroju sowieckiego.

Kłopotliwe położenie Mac Donalda

LONDYN, 22. 5. Położenie rządu Mac Donalda stało się niezwykle trudne.

Rezygnacja ministra Mosley'a przyspieszyła przesilenie w łonie partji rządowej. Na dzisiejszem posiedzeniu labour party Mosley zgłosił wniosek nieufności dla rządu

Minister spraw zagranicznych Henderson robi gorączkowe usiłowania celem zapobieżenia rozłamowi w łonie partji pracy, który musiałby niechybnie spowodować w bliskiej przyszłości upadek gabinetu Mac Donalda. Jakkolwiek odrzucenie wniosku Mosley'a wydaje się zapewnionem, to jednak rządowi grozi nowe niebezpieczeństwo ze strony konserwatystów podczas rozpraw nad sprawą bezrobocia, która odbędzie się w izbie gmin w przyszłą środę.

Alarmy wojenne

profesora amerykańskiego.

NOWY JORK, 22.5. Dr. Edward Cady, profesor prawa w Brooklyn Law School, w wywiadzie, udzielonym prasie nowojorskiej po powrocie z dłuższej podróży po Europie oświadczył, że nowa wielka wojna europejska jest kwestją niedalekiej przyszłości.

„Stroną zaczepną, która rozpocznie wojnę — mówił dr. Cady — będzie podrzędne państwo, które posiada w wielkiej tajemnicy trzymany wynalazek wojenny, przy pomocy którego państwo to ma nadzieję zwycięstwa.

Dr. Cady nie wymienił jednak nazwy owego państwa. Dodał tylko, że Włochy zbroją się na gwałt, oczywiście przeciw Francji.

BUDŻETY MIAST WYDZIELONYCH.

WARSZAWA, 22.5. Ministerjum skarbu przynagliło magistraty miast wydzielonych, aby preliminarze budżetowe na rok 1931-32 przedłożone zostały najpóźniej do dnia 31 sierpnia r. b.

DOM ZDROWIA DLA OCIEMNIAŁYCH ŻOŁNIERZY W ZAKOPANEM

ZAKOPANE, 22.5. W niedzielę, dnia 25 b. m. odbędzie się w Zakopanem uroczystość otwarcia „Domu Zdrowia" związku stowarzyszeń ociemniałych żołnierzy R. P. Protektorat nad uroczystością objął prezes banku gospodarstwa krajowego, gen. Roman Górecki.

Otwarcie „Domu" poprzedzi nabożeństwo w kościele parafjalnym; przecięcia wstęgi dokona gen. Górecki, poczem przybyli na uroczystość goście zwiedzą gmach „Domu Zdrowia". Na zakończenie uroczystości odbędzie się wspólny obiad.

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz, oraz delegaci organizacyj b. wojskowych, inwalidów i t. d. z całej Polski.

OLBRZYMIA BURZA W NOWOGRODZKIEM.

NOWOGRÓDEK, 22.5. Teren gminy Doroskiej w powiecie baranowickim został w dniu wczorajszym nawiedzony straszną klęską żywiołóów. Około godziny 6 wieczorem niebo przykryło się siemnoemi chmurami i rozszalała się burza w czasie której spadł grad wielkości kurzych jaj. Zasiewy zostały zniszczone. Uległy również zupełnemu zniszczeniu sady owocowe. Poczem nastąpiło oberwanie się chmury i straszna ulewa. Wody na polach sięgały po pas. Najsilniej ucierpały majątki Forjanów Korzeniówka i Teofile oraz wsie Kowale, Kregle, Prączaki, Pszki, Nowosiółki i Podlesie. Niezależnie od powyższej katastrofy sygnalizują, że burza połączona z gradobiciem przeszła również nad powiatem stołpeckim, gdzie również wyrządziła poważne szkody. Również burza przeszła nad powiatem nowogródzkim, nie wyrządzając na szczęście żadnych szkód. Starosta powiatu baranowickiego, najwięcej poszkodowanego wskutek gradobicia, zwrócił się do rządu w sprawie przyznania dla ludności dotkniętej klęską żywiołową zapomóg w sumie 200 tys. zł. na doraźną pomoc. Według niesprawdzonych jeszcze informacyj były w powiecie baranowickim ofiary w ludziach.

STU ROBOTNIKÓW ŻYWCEM POGRZEBANYCH.

LONDYN, 22.5. W Maritzburgu w Natalu w kopalni węgla, należącej do Dundee Co., nastąpiła eksplozja, z powodu której około 100 tubylców i 1 europejczyk zostało uwięzionych w podziemiach. — Znaczną liczbę krajowców, z których wielu doznało ciężkich poparzeń, udało się uratować, jednakże istnieje obawa, iż większa część nie będzie mogła być uratowana.

CZICZERIN POD CZERWONYM KONWOJEM.

MOSKWA, 22.5. Biuro polityczne Sowietów odrzuciło prośbę Cziczerina o pozwolenie mu na wyjazd zagranicę w celach kuracyjnych.

Z polecenia Stalina Cziczerin został wywieziony do wsi Gorki, gdzie przebywa pod ścisłą kontrolą G. P. U.

KS. KAROL WRACA DO RUMUNJI?

BUKARESZT, 22.5. Na posiedzeniu komitetu wykonawczego liberałów, na którem atakowano rząd z powodu jego stanowiska w kwestji ks. Karola, Bratjanu oświadczył, że otrzymał pismo od ks. Karola z prośbą o zgodę na powrót do ojczyzny. Bratjanu odpowiedział odmownie.

Narodowa partja chłopska odbyła zgromadzenie, na którem uchwalono, że stronnictwo nie ścierpi, by ks. Karol, ojciec króla i brat regenta, był obrażany przez liberałów.

Panuje przekonanie, że ks. Karol wkrótce powróci do kraju. Koła urzędowe zachowują w tej sprawie jaknajwiększą rezerwę.

Niemcy polityczne po przyjęciu planu Jounga.

Rządzący obecnie w Niemczech gabinet dr. Brünninga powstał z inicjatywy prezydenta Hindenburga a nie jako wyraz koalicji parlamentarnej. Większość, którą uzyskał w Reichstagu i dzięki której nie był zmuszony ratować się art. 48 konstytucji wejmarskiej, przewidującej w pewnych sytuacjach usunięcie parlamentu od władzy i przelanie jej w ręce prezydenta Rzeszy, zawdzięcza gabinet Brünninga przypadkowej pomocy 4-ch posłów niedawno utworzonej grupy politycznej, t. zw. młodo - konserwatywnych. Zadaniem Brünninga jest przeprowadzenie pewnych postulatów w zakresie polityki gospodarczej (ustawy rolne i pomoc dla prowincji Wschodnich), oraz sprawowanie władzy państwowej prowizorycznie, do czasu, gdy dokonanem zostanie wewnętrzne przegrupowanie polityczne.

W Wersalu został zapoczątkowany a w Hadze zakończony ten okres (1919 —1929) w historji republiki niemieckiej, w którym wszystko podporządkowane było zagadnieniu „likwidacji wojny". Obecnie dopiero odzyskały partje niemieckie swobodę działania, co znajduje swój wyraz w polityce wewnętrznej jak i zewnętrznej. W tym pierwszym okresie naczelną partją była socjalna demokracja, która podpisała traktat pokojowy, patronowała planowi Davesa i Locarnu, a wreszcie przeprowadziła plan Jounga. Rolę swoją zawdzięczała ona temu, iż ponad wszystko stawiała sprawę republiki oraz porozumienia z Francją. Na tej platformie mogła zgrupować dokoła siebie szereg stronnictw mieszczańskich.

Przez cały okres ten znajdowała się w cieniu silna partja, niemiecko - narodowi z pod znaku hr. Westarpa. Opozycyjne stanowisko wobec traktatu wersalskiego sprowadziło tę partję na drogę zupełnej izolacji politycznej. W tych warunkach wzmocnił się skrajnie faszystowski odłam Hugenberga, który zyskał nawet na pewien czas przewagę wśród nacjonalistów. Głosowanie za gabinetem Brünninga było próbą sił obu kierunków, z której hr. Westarp wyszedł zwycięsko. Pod auspicjami Hindenburga wraca on i jego partja na arenę polityczną, jako ośrodek nowej koalicji mieszczańskiej, której zadaniem ma być zdobycie dla Niemiec tej samej pozycji mocarstwowej, jaką miały Niemcy cesarskie z przed r. 1914.

Do nowych haseł i celów dostosowuje się polityka zagraniczna. Sztuczny sojusz niemiecko - rosyjski, łączący dwóch wrogów traktatu wersalskiego, musiał rozluźnić się z chwilą, gdy traktat ten został zastąpiony planem Jounga. Niemcy wracają do antysowieckiego frontu Europy zachodniej; odezwa papieża przeciwko prześladowaniom religijnym i ucieczka kolonistów niemieckich była dla Niemiec okazją do zamanifestowania solidarności z resztą państw Zachodu. Równocześnie niemal z tym zwrotem w polityce wschodniej nawiązany zostaje kontakt z Włochami. Włochy tworzyły przed wojną wraz z Niemcami i Austrją trójprzymierze, dzisiaj odradza się przymierze włosko - niemieckie na tle wspólnych interesów w dziedzinie kolonjalnej. Niemcy straciły wszystkie swe kolonje, Włochy czują się pokrzywdzone sposobem podziału kolonji. W momencie, gdy zatarg włosko - francuski stał się rafą, o którą rozbiła się konferencja morska, a Francja obchodzi 100-lecie rządów w Algierze — na wodach śródziemnomorskich zjawia się flota wojenna Niemiec, witana manifestacyjnie w portach sycylijskich przez przedstawicieli rządu włoskiego.

J. B.

Losowanie pożyczki budowlanej.

Premjowa pożyczka budowlana wypuszczona przez skarb państwa na sumę 50 miljonów złotych w złocie, to solidna, korzystna i bezpieczna lokata kapitału.

Nabycie obligacji dostępne jest dla najszerszych warstw ludności, bowiem cena jednej obligacji wynosi 50 zł.

Obligacje po cenie nominalnej można nabyć tylko w czasie od dnia 2 do 16 czerwca 1930 r. w P .K. O., we wszystkich poważniejszych instytucjach bankowych i w każdym urzędzie pocztowym.

Nabywający obligacje mają zagwarantowaną pełną wartość wpłaconych pieniędzy, bowiem cały kapitał wraz z odsetkami zwrotny jest wedle równowartości czystego złota.

Obligacje posiadają wszelkie prawa papierów pupilarnych, a kupony tych obligacyj są wolne od podatku od kapitałów i rent.

Atrakcję premjowej pożyczki budowlanej stanowi losowanie 448 premji corocznie na łączną sumę złotych 2.000.000.

Losowania te odbywać się będą w ciągu lat 20 każdego 1 listopada, lutego, maja i sierpnia, przyczem rozlosowane będą następujące wygrane: 4 premje po 250.000 zł. 4 premje po 50.000 zł. 40 premij po 10.000 zł. 400 premij po 1.000 zł.

Wypłata premij nastąpi bez żadnych potrąceń, a szanse wygrania są wyjątkowo duże ze względu na 4 ciągnienia w ciągu każdego roku.

W odróżnieniu od innych pożyczek premjowych, pożyczka budowlana daje te przywileje, że obligacje, na które padną premje, nie będą wycofane w następnych ciągnieniach, i uczestniczą stale w ciągu lat 20 w losowaniach premij. Daje to szanse kilkakrotnych wygranych na tę samą obligację.

Niezależnie od premij, obligacje są oprocentowane w stosunku 3 proc. od sta rocznie.

Zwrot kapitału i odsetek w niezmiennej wartości gwarantuje państwo całym swym majątkiem ruchomym i nieruchomym.

Obligacje po cenie nominalnej można nabyć tylko od dnia 2 do 16 czerwca b. r. w pocztowej kasie oszczędności (PKO.), banku gospodarstwa krajowego, akcyjnym banku hipotecznym, banku cukrownictwa, banku dyskontowym warszawskim, banku francusko-polskim, banku handlowym w Warszawie, banku polska kasa opieki, banku tow. spółdzielczych, banku zachodnim, banku związku spółek zarobkowych, w polskim banku przemysłowym, powszechnym banku kredytowym, powszechnym banku związkowym w Polsce, domu bankowym D. M. Szeroszewski t.j. w bankach i ich oddziałach stanowiących syndykat gwarancyjny, oraz w banku polskim i w każdym urzędzie pocztowym na terenie państwa.

Pierwsze ulgi podatkowe dla polskiego eksportu.

Minister skarbu rozesłał nowy okólnik do władz skarbowych, wprowadzający nowy rodzaj ulg podatkowych.

Tym razem ulgi dostali eksporterzy. Wprowadzono pół proc. stopę podatku obrotowego od eksportu lnu, siemienia lnianego, seradeli i skór surowych. Ulga dotyczy tranzakcyj, zawartych w roku 1929.

Od eksportu lnu, siemienia lnianego, seradeli od 1 stycznia r. 1930 podatek obrotowy pobierany nie będzie. Od wywozu skór surowych pobierany będzie podatek w wysokości pół proc.

Dotychczas wyżej wymienione artykuły eksportowe opłacały podatek obrotowy w wysokości 2 proc.

Ulga w tej dziedzinie eksportu, jak się dowiadujemy, jest zapoczątkowaniem dalszych ulg eksportowych. W najbliższym czasie spodziewane jest rozporządzenie ministrów skarbu i przemysłu i handlu w sprawie zwrotu ceł od wywozu wyrobów bawełnianych.

Ulga taka miałaby pierwszorzędne znaczenie dla przemysłu łódzkiego.

Uchwały związku Izb przemysłowo-handlowych

Zjazd związku izb przemysłowo-handlowych, który obradował świeżo w Gdyni, powziął szereg zasadniczych uchwał w sprawie polskiej polityki morskiej oraz najdonioślejszych problematów gospodarczych.

Zjazd stwierdził potrzebę uruchomienia nowych regularnych linij żeglugi morskiej do Kopenhagi i portów Skandynawskich oraz do portów niemieckich, holenderskich, belgijskich i do Dunkierki.

W dalszym ciągu zjazd wypowiedział się **przeciw przyjęciu międzynarodowej konwencji o czasie pracy w górnictwie węglowem oraz wyraził żądanie, by kasy chorych zaniechały poboru odsetek za zwłokę w wysokości 24 proc. w stosunku rocznym — która to norma stosowana jest bezprawnie — i ograniczyły stopę odsetek za zwłokę do 6 proc. rocznie.**

Charakterystycznem jest, że zjazd wyłonił specjalną komisję celem opracowania projektu nowej ustawy wywłaszczeniowej, wobec niemożności akceptowania przez czynniki gospodarcze projektu opracowanego przez ministerjum sprawiedliwości.

Przed tygodniem polskiego czerwonego krzyża.

W związku ze zbliżającym się tygodniem polskiego czerwonego krzyża, który odbędzie się w całej Polsce w dniach od 1 do 8 czerwca b. r. zarząd główny P. C. K. wydał następującą odezwę:

„Polski czerwony krzyż to — w przeszłości — spełniony sumiennie obowiązek wobec walczącego żołnierza, znękanego uchodźcy i zakładnika — po przywróceniu rodzinom i społeczeństwu tysięcy istnień ludzkich.

W przyszłości — to pomoc dla wszystkich, których dosięgnąć może klęska epidemji, katastrofy żywiołowej i wojny, to ratunek przed straszliwem działaniem broni gazowej. Dzisiaj — to utrzymanie stu jedenastu instytucyj wspomnianych po całym kraju, szpitali, sanatorjów, przychodni i t. p., to szkolenie drużyn ratowniczych, pielęgniarek i sanitarjuszy, to przygotowanie ambulansów i sprzętu ratowniczego, to obowiązek nieustannej pracy dla dobra wszystkich, którzy cierpią.

Pomóż polskiemu czerwonemu krzyżowi ratować ciebie!

Sprawa ustalenia czasu trwania nauki w poszczególnych rodzajach rzemiosła.

Jednym z najważniejszych czynników, wpływających bezpośrednio na wykształcenie ucznia rzemieślniczego w zawodzie przez niego obranym, jest, obok odpowiedniej ilości uczni w stosunku do zatrudnionych w danym warsztacie mistrzów i czeladników, również czas trwania nauki.

W myśl art. 152 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. P. Nr. 53 poz. 468) czas trwania nauki w rzemiośle winien zasadniczo wynosić trzy lata, a nie może przekraczać lat czterech.

Czas trwania nauki w rzemiośle nie może być jednolity dla wszystkich zawodów, gdyż niektóre z nich wymagają dla wszechstronniejszego wykształcenia ucznia dłuższego okresu czasu ponad trzy lata, jak np. zawody budowlane i metalowe, w innych natomiast zawodach wystarczy okres trzechletni nauki, względnie nawet krótszy.

Celem ustalenia czasu trwania nauki we wszystkich rodzajach rzemiosła i jego gałęziach na terenie województwa kiel. izba rzemieślnicza prosi zarządy cechów organizacji rzemieślniczej o wyrażenie swej opinji, jaki okres czasu jest konieczny do wykształcenia ucznia rzemieślniczego w zawodzie reprezentowanym przez tamt. cech, (w zawodach reprezentowanych w organizacji rzemieślniczej).

Zebrany tą drogą materjał posłuży izbie do ustalenia, w porozumieniu z wojewódzką władzą przemysłową czasu trwania nauki we wszystkich rodzajach rzemiosła i jego gałęziach, a to z uwagi na znaczną rozbieżność, jaka w dziedzinie czasu nauki w różnych miejscowościach i rzemiosłach panuje.

Załatwienie niniejszego okólnika winno nastąpić najpóźniej do dnia 30 maja 1930 r.

W końcu izba rzemieślnicza zauważa, że przed załatwieniem niniejszego okólnika należy porozumieć się z członkami cechów, celem dostarczenia izbie odpowiedzi możliwie wyczerpującej i należycie uzasadnionej.

Specjalna komisja zbada gruntownie stosunki w kasach chorych.

Liczne krytyczne dyskusje na temat kas chorych

nie pozostały bez skutku.

Ministerjum pracy i opieki społecznej wzięło pod rozwagę powołanie do życia komisji ankietowej, wyposażonej w szerokie kompetencje, celem gruntownego i wszechstronnego zbadania stosunków. panujących w kasach chorych oraz zdecydowało się opracować projekt ustawy, nadający takiej komisji uprawnienia, podobne do swegoczesnych uprawnień komisji ankietowej co do badania stosunków w niektórych gałęziach przemysłu.

Projekt ten przeszedł już nietylko przez wszystkie fazy uzgodnienia wewnątrz minist. pracy, ale był również przedmiotem zaopinjowania innych zainteresowanych ministerjów. Na tym terenie wyłoniły się podobno kontrowersje co do składu komisji.

Ministerjum pracy bowiem przewidziało w swym projekcie, że w skład ogólnej liczby

25 członków komisji

wejdzie prócz 9 przedstawicieli pracowniczych związków zawodowych, pięciu przedstawicieli życia gospodarczego, a mianowicie: 3 wydelegowanych przez związek izb przemysłowo - handlowych, a 2 ze zrzeszeń, wkońcu 5 ekspertów - teoretyków.

Nie jest dotychczas rozstrzygnięta kwestja, jak stworzyć odpowiednią podstawę prawną dla zaistnienia i funkcjonowania komisji. Właściwie nastąpić to winno w drodze ustawodawczej. Ze względu jednak na obecny układ stosunków parlamentarnych jest badaną kwestja stworzenia podstawy prawnej do powołania komisji do życia w drodze rozporządzenia.

KRONIKA

KALENDARZYK.

MAJ 23 Piątek	Dziś: Dezyderego Jutro: Joanny Wschód słońca: 3 33 Zachód „ 19 31

RADJO.

WARSZAWA.

Piątek, 23 maja.

11.30. Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58.. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gosp. 15.20. Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.45. Z życia Polsk. Zesp. Śpiew. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.00. Kącik art. L. S. G. 17.15. Jak sporządzać testamenty i darowizny. 17.45. Muzyka lekka. Koncert popul. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda roln. 19.25. Płyty gramof. 19.35 Pras. Dziennik Radj. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00 Program na dzień nast. 20.05. Pogadanka muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. Po koncercie kom.: meteor, pol., sport., oraz retransm. ze stacyj zagr.

KATOWICE.

Piątek, 23 maja.

11.58.. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 16.00. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 16.20. Koncert z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Krakowa. 17.45. Muzyka lekka z Warszawy. 18.45. Rozmaitości, program na dzień nast. 19.05. Codzienny odcinek powieściowy. 19.20. Intermezzo muz. 19.30. Ze świata przyrody. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Kom. Zw. Młodz. Polsk. 20.05. Kom. sport. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. Po koncercie kom. meteor. z Warsz., program na dzień nast. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel“ „Córka wodza”.

GOŚCINNY WYSTĘP TEATRU NARODOWEGO W WARSZAWIE

w teatrze miejskim w Sosnowcu.

W sobotę dnia 24 bm. odegrana zostanie sztuka w 3 aktach „Kres wędrówki“. Główną rolę kapitana Stanhope gra najznakomitszy nasz aktor Józef Węgrzyn w otoczeniu najwybitniejszych artystów stolicy. Reżyserja Juljusza Osterwy i Ryszarda Ordyńskiego.

Nie bacząc na ogromne wydatki, ceny miejsc znacznie niższe niż w Warszawie. Pozostałe bilety do nabycia w księgarni p. Czechowskiego ul. 3-go Maja

Sprawa stosunku dochodu do obrotu.

Ankieta izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

Ministerjum skarbu zamierza znowelizować w najbliższym czasie rozporządzenie z roku 1927 w przedmiocie norm średniej zyskowności przedsiębiorstw.

Normy ustalone w tem rozporządzeniu dawno już przestały być aktualne.

Aby uzyskać miarodajny materjał do przeprowadzenia nowelizacji ministerjum skarbu zwróciło się do izb przemysłowo-handlowych z prośbą o przeprowadzenie ankiety na temat dochodów.

W sprawie tej izba przemysłowo-handlowa w Sosnowcu rozesłała ankietę do wszystkich organizacyj handlu i przemysłu wojew. kieleckiego.

Szereg odpowiedzi już nadeszło do izby, poczem rezultat ankiety zostanie zakomunikowany ministerjum skarbu.

Szkolnictwo zawodowe w Sosnowcu.

Otwarcie wystawy szkoły rzemiosł.

Odczuwając potrzeby rzemiosła, niedocenianego przed wojną światową i zubożałego podczas wojny, ks. kan. Raczyński, założył przed 3-ma laty w Sosnowcu przy ulicy Kaliskiej 13, żeńską szkołę rzemiosł.

W tej nowej placówce oświaty i pracy prowadzone są działy: introligatorski, kamaszniczy i galanterji skórzanej, krawiecki, modniarsko - czapniczy, szewcki, a od przyszłego roku szkolnego, w miarę zapisu uczennic, perukarsko - fryzjerski i jubilersko - zegarmistrzowski.

„Praca wzbogaca“ przez jednostki i rodziny kraj, podnosi dobrobyt Ojczyzny, daje zadowolenie i radość życia. Brak jednak zrozumienia i uświadomienia w szerszym ogóle społeczeństwa, zamiast samodzielności zawodowej, stwarza sfery bezrobotnych biuralistek, wciąż poszukujących pracy.

Dla zrozumienia kształcenia zawodowego i ukochania stanu rzemieślniczego, niechaj posłuży pokaz prac uczennic powyższej szkoły, w dniach 29, 30 i 31 maja i 1-go czerwca br. od godz. 9-tej rano do 8-mej wieczorem, który da mały obrazek, jak wiele rzeczy możemy wyrabiać sami, unikając tandety zagranicznej i obciążania waluty przez zbytnie kupno obcych towarów.

Na wystawie tej będzie można tanio kupić wyroby szkolne ze wszystkich działów jak: kapelusze damskie, czapki, poduszki, wyroby skórzane, introligatorskie i różne roboty ręczne.

Sądzimy, że wystawa szkolna zachęci społeczeństwo do szerzenia idei zamiłowania i szanowania rzemiosł i pracy ręcznej.

Wszyscy więc, którym leży na sercu dobrobyt kraju, powinni widzieć wystawę, by zapoznać się z dorobkiem szkoły rzemiosł.

Ogólna.

(o) **Badanie gleby w całej Polsce.** Państwowy instytut geologiczny wysyła w najbliższym czasie do wszystkich województw Polski — 200 pracowników, którzy dokonać mają badania geologicznego gleby polskiej.

Na zasadzie raportów tych wysłanników opracowana będzie geologiczna mapa Polski, której brak daje się obecnie dotkliwie odczuwać.

Władze wojewódzkie otrzymały polecenie udzielenia pomocy geologom.

Z Kielc.

(k) **Doroczna wiosenna zabawa klubu urzęd. pań.** Klub urzędników państwowych dorocznym zwyczajem urządza w dn. 31 bm. w salonach swego klubu oraz w ogrodzie wielką wiosenną zabawę taneczną, urozmaiconą szeregiem miłych niespodzianek i pierwszorzędnych atrakcyj.

Przygrywać będą dwie orkiestry: jedna na tarasie ogrodu, druga w sali balowej.

(k) **Kradzieże.** Z niezamkniętego kufra w mieszkaniu Józefy Jedlińskiej, przy ul. Żelaznej nr. 7 w Kielcach skradziono 48 zł.

— Podczas targu na placu marszałka Piłsudskiego w Kielcach Marji Włodujskiej, ze wsi Kopaniny, pow. jędrzejowskiego skradziono z kieszeni fartucha 28 zł.

(k) **Pożary.** We wsi Pękosław, gm. Kozłów, pow. miechowskiego powstał pożar i pastwą ognia padła stodoła i drobne narzędzia rolnicze należące do Izydora Urbańskiego.

Straty wynoszą 3400 złotych.

— We wsi Jadwigów, gm. Moskarzew, pow. włoszczowskiego wybuchł pożar w zabudowaniach Judy Karola który zniszczył zupełnie dom drewniany, dach i sufity na oborze murowanej i stodołę drewnianą.

Przyczyna pożaru — wadliwe urządzenie komina.

Z Sosnowca.

(s) **Kredyty budowlane.** Bank gospodarstwa krajowego przyznał 135 tys. złotych na pożyczki budowlane. Onegdaj komitet rozbudowy pod przewodnictwem prez. Willnera dokonał podziału tej skromnej sumy.

(s) **Przywódca górników angielskich Cook.** Wczoraj bawił w Sosnowcu przywódca górników angielskich Cook, który przyjęty został przez delegacje: PPS., klasowych związków zawodowych i organizację TUR.

O godz. 7 wieczorem w sali teatru miejskiego odbyła się konferencja przedstawicieli powyższych związków, w której wziął udział i p. Cook.

(s) **Ku uwadze rzemieślników.** Rzemieślnicy prowadzący samoistnie jakiekolwiek rzemiosło, muszą wykupć do dn. 30 czerwca br. karty rzemieślnicze, które nabyć można w starostwie będzińskiem.

(s) **Zebranie P. Z Z. P. P. i H.** W dniu 25 bm. w sali teatru miejskiego w Sosnowcu o godzinie 10.30 odbędzie się 13-te doroczne walne zgromadzenie delegatów PZZPP. i H. Porządek obejmuje szereg spraw natury organizacyjnej, jak i socjalnej, a mianowicie kwestję budowy domu związkowego, domu wypoczynkowego w Olkuszu, referaty, dyskusje nad niemi itd.

Zarząd związku prosi wszystkich członków, a przedewszystkiem zamieszkałych w okolicznych oddziałach o przybycie na powyższe zgromadzenie gdyż statut związku pozwala wszystkim członkom uczestniczyć w obradach związku z głosem doradczym.

(s) **Osobiste.** W dniu 22 maja r. b. został pobłogosławiony w kościele parafjalnych w Pogoni związek małżeński pomiędzy p. Klarą Rajzman a p Janem Gęborskim.

(s) **Sekcja opieki nad matką i dzieckiem** przy związku pracy obywatelskiej kobiet w Sosnowcu zawiadamia, że dalszy ciąg odczytu dr. Czarskiego na temat „Higjena wszystkich okresów życia kobiety“, odbędzie się w niedzielę dn. 25 b. m. o godz. 15 w sali klubu młodzieży im. marszałka Piłsudskiego, ul. Warszawska 22. Jak zaznaczył prelegent po wygłoszeniu pierwszej części— poruszy obecnie temat higjeny okresów rozwoju, macierzyństwa i starości kobiet.

Wstęp bezpłatny

(s) **Hufiec żeński przy legji mocarstwowej.** Legja mocarstwowa na terenie Zagłębia Dąbrowskiego przystąpiła do organizowania hufca żeńskiego.

Hufiec żeński ma na celu organizowanie świetlic, prowadzenie bibljotek, spraw kulturalno - oświatowych i bezpłatne kursy pielęgniarskie i przysposobienia wojskowego.

Wiek od lat 16 wzwyż. Zapisy odbywają się codziennie od godz. 6 popoł. do 8 wieczorem w Sosnowcu, w lokalu legji mocarstwowej 1-go Maja 14 p. Marlicka.

W Będzinie przy ul. Przecznej 4 u p. Winklera, w Dąbrowie - Górniczej lokal banku powszechnego, w Czeladzi. magistrat pokój nr. 1.

(s) **Polski czerwony krzyż** wzywa wszystkie siostry P. C. K., będące w ewidencji miejscowego oddziału P. C. K. do stawienia się w dniu 24 bm. o godz. 5-ej po poł. do biura P. C. K. — ul. Prez. Mościckiego, celem omówienia udziału sióstr w uroczystościach wielkiego tygodnia P. C. K.

Polski czerwony krzyż wzywa wszystkie siostry do punktualnego i nieodzownego przybycia.

(s) **Z życia szachistów.** Drużyna stowarzyszenia zwolenników gry szachowej Zagłębia Dąbrowskiego, mistrz okręgu katowicko - dąbrowskiego, przystępuje do rozgrywek finałowych o mistrzostwo polskiego związku szachistów województwa śląskiego na rok 1930.

W nadchodzącą niedzielę, d. 25 bm., o godz. 15 rozegra wymieniona drużyna mecz z mistrzowską drużyną okręgu król. huckiego, sekcją szachową stowarzyszenia „Ognisko“.

Mecz odbędzie się w lokalu stowarzyszenia w Sosnowcu przy ul. Targowej 18 (cukiernia „Cristal“). Następnie w czwartek d. 29 bm. mistrzowska drużyna stowarzyszenia zwolenników gry szachowej wyjeżdża do Bielska, gdzie rozegra mecz z bielsko - bialskim klubem szachowym.

Wreszcie w d. 22 czerwca drużyna stowarzyszenia gościć będzie u siebie mistrzowską drużynę okręgu Wielkich Hajduk.

Zwolennikom gry szachowej nadarza się rzadka w Zagłębiu sposobność obserwowania rozgrywek o prawdziwie wysokim poziomie.

(s) **Aresztowanie komunisty.** Onegdaj na ul. 3 maja aresztowany został Benjamin Najfeld lat 17, zam. przy ul. Potockiego nr. 5 w Będzinie.

Przy Najfeldzie policja znalazła cały szereg druków i bibuły komunistycznej. Po przeprowadzeniu śledztwa Najfelda przesłano władzom sądowym.

(s) **Kradzieże. Onegdaj** Teofili Klocek, zam. przy ul. Słowackiego nr. 46, skradziono z komórki 2 kozy i 2 kury, wartości 1000 zł.

Józefie Słabowskiej, zam. przy ulicy Towarowej nr. 14, skradziono ze strychu bieliznę, wartości 30 zł.

Z Będzina.

(b) **Zgon wybitnego esperantysty.** Zgon esperantysty Izydora Setcarza wywołał we wszystkich sferach ludności miejscowej ogólny żal. Był to człowiek zacny, cichy, oddawał się z zaparciem się siebie pracy społecznej, a w szczególności pracował na polu braterstwa ludów przez „esperanto“.

Liczny udział w pogrzebie dowodził, że zmarły zaskarbił sobie sympatję i uznanie szerokich sfer społeczeństwa.

Nad grobem przemawiali pp. dr. Weinzieher i Izaak Kozłowski w języku polskim, p. M. Rozen w języku „esperanto“.

Esperantysta K.

Zaburzenia bezrobotnych w Sosnowcu

Przyznanie zasiłków dla bezrobotnych obarczonych rodziną.—Manifestacja kawalerów.—Atak na policję. — Rozprószenie demonstrantów.

Sosnowiec był wczoraj znów widownią nowych zaburzeń.

Około godz. 10 rano przed magistratem zebrał się tłum bezrobotnych, w liczbie około 800 osób, który na wieść, że magistrat otrzymał z województwa na wypłatę 45 tys. zł. począł domagać się natychmiastowej wypłaty doraźnego zasiłku, lub wydania kuponów żywnościowych.

Magistrat rzeczywiście otrzymał z województwa **45 tys. zł. na akcję doraźną i na zatrudnienie bezrobotnych.**

Wezwano delegatów **Heljasza i Leśniaka,** oświadczając im, że magistrat niezwłocznie rozpocznie wypłatę zasiłków w wysokości: **dla bezrobotnych, posiadających większą rodzinę 45 zł., dla posiadających mniejszą rodzinę 30 zł., kawalerowie zaś i żonaci nie posiadający dzieci zasiłku narazie nie otrzymają, z powodu braku odpowiednich funduszów.**

Delegaci zakomunikowali bezrobotnym plan doraźnej akcji.

Część bezrobotnych udała się do domów, by po południu zgłosić się po zasiłek. Delegat Leśniak zaś zamierzał urządzić przed magistratem wiec tych bezrobotnych, którym zasiłku nie przyznano.

Policja, obawiając się zaburzeń, nie dopuściła do przemowy Leśniaka i chciała **rozpędzić zebranych.**

Bezrobotni stanowczo oparli się temu, równocześnie zaś tłum **obrzucił policję kamieniami.**

Ugodzony kamieniem posterunkowy Górak, zwalił się na ziemię. Wówczas policja konna, nie chcąc dopuścić do dalszych rozruchów, przypuściła szarże i rozpędziła zebranych.

Po południu w magistracie **rozpoczęła się wypłata zapomóg dla bezrobotnych, posiadających większą rodzinę.**

W mieście w godzinach popołudniowych i wieczorowych panował spokój, w magistracie głównego wejścia pilnowała policja, wpuszczając tylko interesantów.

Ulicami przeciągały konne i piesze patrole policji.

Niebezpieczny włamywacz w rękach policji sosnowieckiej.

Onegdaj aresztowany został w Sosnowcu **Jan Podraza,** bez stałego miejsca zamieszkania, który w nocy z dnia 20 na 21 usiłował włamać się do składu wędlin Mieczysława Koniecznego, mieszczącego się przy ul. Warszawskiej 14 w Sosnowcu.

W toku dochodzenia wyszło na jaw, że Podraza dokonał dwukrotnego włamania do składu skór i obuwia Lajba Bitelsona, zam. przy ul. Wspólnej nr. 10 w Sosnowcu.

Pierwsze włamanie miało miejsce w dniu 1 marca 1929 r., drugie w dniu 29 kwietnia b. r.

Wartość skradzionych skór i obuwia wynosiła **5 tysięcy złotych.**

W toku śledztwa wyszło na jaw, że Jan Podraza jest bratem Stanisława Podrazy, zam. w Tucznej Babie, który jest przewodniczącym okręgowego zarządu zjednoczenia lewicy chłopskiej samopomocy Zagłębia Dąbrowskiego.

Podraza po przesłuchaniu przekazany został sędziemu śledczemu.

Defraudacja 1562 zł. z fabryki chemicznej „Gzichów“ w Sosnowcu.

Aresztowanie jednego z urzędników rachuby.

W początkach grudnia ubiegłego roku dokonano defraudacji 1562 zł. z fabryki chemicznej „Gzichów“ w Sosnowcu.

Defraudacja popełniona została przez jednego z urzędników rachuby, niejakiego Jana Elsnera, w przeddzień wypłaty robotników jednego z oddziałów.

Sprytny defraudant nie czekał na przeprowadzenie śledztwa i nazajutrz wraz z gotówką przepadł bez wieści.

Prawie po półrocznem poszukiwaniu policja wpadła na jego trop i wczoraj wieczorem w Sosnowcu Elsner został aresztowany.

Elsner, po przeprowadzeniu śledztwa, przekazany zostanie władzom sądowym.

Z Czeladzi.

(c) **Szczepienie ospy.** Przymusowe szczepienie ospy ochronnej odbędzie się w dniach 23 — 24 i 26 bm. w szkole na „Skałce“, oraz w dniach 27 — 28 i 30 bm. w gmachu szkoły nr. 1 przy ul. Będzińskiej od godz. 10 rano do 2 po południu.

Do szczepienia należy zgłaszać się z dziećmi wykąpanemi i w czystej bieliźnie. Za niedopełnienie obowiązku szczepienia ospy grozi kara 200 zł.

(c) **Wycieczka na targi katowickie.** Zarząd związku pracowników miejskich organizuje na nadchodzącą niedzielę tj. 25 bm. dla członków i zainteresowanych osób, wycieczkę na targi katowickie. Przyjmuje zapisy i udziela informacyj codziennie prezes związku J. Tajchman, w magistracie pokój nr. 12, w godzinach od 8 rano do 3 po południu.

(c) **Wycieczka związku strzeleckiego do Ojcowa.** W dniu 25 bm. (niedziela) związek strzelecki w Czeladzi organizuje dla członków i sympatyków wycieczkę do Ojcowa, wynajętemi autami.

Koszty wycieczki wyniosą 3 zł. Odjazd o godz. 5 rano z przed szkoły na „Skałce“.

Zapisy będzie przyjmował komendant oddziału w sobotę tj. 24 bm. od godz. 6 wieczorem w gmachu szkoły na „Skałce“.

(c) **Chleb z dodatkami.** Mordka Dorfsman, Węgroda 52, został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, za wypiek chleba z robakami.

(c) **Awantury poborowych.** Onegdaj grupa poborowych mężczyzn, będących pod „gazem“ wszczęła pomiędzy sobą bójkę na rynku.

Z pośród awanturujących się „wojaków“ policja pociągnęła do odpowiedzialności: Stanisława Figę, Węgroda 26, Gwoździa, Węgroda 57 i Józefa Głowacza, Rynek 18.

(c) **Bezpłatny nocleg w komisarjacie.** Wczorajszej nocy przespał się bezpłatnie w areszcie policyjnym, awanturujący się w stanie pijanym po ulicach Marjan Kudera, Szpitalna 8.

Z Dąbrowy.

(d) **Ważniejsze kierunki w psychologji współczesnej.** W niedzielę o godz. 10 r. staraniem zarządu ogniska, związku nauczycielstwa polskiego, w lokalu szkoły nr. 6, wygłosi odczyt dr. H. Rowid p. t. „Ważniejsze kierunki w psychologji współczesnej“.

Po odczycie odbędzie się dyskusja.

(d) **Zabawa pod Gołonogiem.** W nadchodzącą niedzielę, w Gołonogu, koło stacji kolejowej L. O. P. P. urządza wielką zabawę majową o bardzo urozmaiconym programie. Bufet na miejscu.

HRABIA MONTE CHRISTO.

303.

Morrel zamarł w trwodze. Od jego decyzji zależało przecież życie tak właśnie, jak i Walentyny. Można się więc było wahać. Wzrok starca wyrażał jednak tak niezachwianą pewność siebie, taką wiarę w zwycięstwo, iż Morrel ulegając powoli tej potężnej umysłowości podniósł z determinacją w górę rękę i rzekł uroczyście:

— Przysięgam! Przysięgam na mój honor, że nie rozpocznę żadnych zabiegów, lecz czekać będę z całą ufnością spełnienia obietnicy, twej, panie.

— Dobrze — wyraził wzrok starca.

— A teraz, co mi rokażesz panie? Mam może się oddalić?

— Tak.

Młodzieniec powstał wtedy i się ukłonił na znak, iż zastosuje się do wyrażonej przez starca woli, przed wyjściem odezwał się jednak w te słowa jeszcze:

— Czy pozwolisz, panie, bym cię uścisnął, jak syn oddany, tak właśnie, jak przed chwilą uczyniła to twa wnuczka?

Wzrok starca zajaśniał taką tkliwością, iż nie było można wątpić, że wyrażał przyzwolenie.

Młodzieniec przycisnął wtedy usta do czoła starca w tem samem miejscu, na którem jego narzeczona złożyła niedawno swój pocałunek.

Potem skłonił się z szacunkiem i wyszedł.

W przedpokoju już czekał na niego stary Wawrzyniec, który słyszał, niewątpliwie, całą rozmowę, i który go przeprowadził w milczeniu przez wszystkie zakręty ciemnego korytarza, następnie doprowadził do bocznych drzwi na ogród wychodzący; drzwi te otworzył następnie i młodzieniec tym sposobem znalazł się poza obrębem pałacu.

Przebiedz ogród, dostać się do kraty, znaleźć się wreszcie po drugiej stronie — było dla niego dziełem jednej chwili.

Gdy znalazł się w swym ogrodzie odetchnął nakoniec swobodnie, wyprowadził na ulicę swój powozik mały i ruszył wyciągniętym kłusem na ulicę Meslay.

Na zegarze kościelnym biła wtedy pierwsza po północy.

Rozdział V.

GRÓB FAMILIJNY.

W dwa dni po zdarzeniach w poprzednim rozdziale przez nas opisanych, bardzo liczne grono osób z najwyższego towarzystwa paryskiego zebrało się o godzinie jedenastej rano przed bramą pałacu pana de Villefort. Długi sznur powozów zajmował całe prawie przedmieście Saint Honore.

Pomiędzy ekwipażami tymi jeden wyróżniał się szczególnym swym kształtem. Był to rodzaj furgonu na czarno pomalowanego. On to właśnie poprzedzać miał orszak żałobny.

Dowiadywano się, a w końcu dowiedziano, iż w furgonie tym złożona była trumna ze zwłokami margrabiego de Saint Meran. Przybyli na jeden pogrzeb, dwom odrazu towarzyszyć mieli.

Orszak, jak o tem wspominaliśmy już, był bardzo liczny. Margrabia de Saint Meran, wysoki dygnitarz, wierny sługa Ludwika XVIII-go i Karola X-go, miał bardzo wielu przyjaciół, którzy, łącznie z osobami zaprzyjaźnionemi z domem de Villefortów, utworzyli orszak nader okazały.

Obydwa ciała miały być pochowane razem na cmentarzu Pere Lachaise, gdzie oddawna pan de Villefort miał już swój grób familijny. W grobowcu tym od lat złożone już było na sen wieczny ciało biednej Renaty, z którą teraz jej rodzice po wieloletniej rozłące, znów połączyć się mieli.

Paryż, zawsze ciekawy, zawsze skory do uczestniczenia we wspaniałych orszakach pogrzebowych, wziął swój udział i w tym pogrzebie, ażeby odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku doczesne szczątki zmarłych arystokratów.

W jednym z powozów, — Beauchamps, Debray; Albert de Morcef i Chateau Renaud rozprawiali z ożywieniem o tym niezwykłym wypadku nagłej prawie śmierci.

— Nie minął rok jeszcze — mówił Chateau Renaud — jak widziałem panią de Saint Meran w Marsylji; powracałem wtedy z Algieru, a widząc ją miałem wrażenie, że żyć ona będzie do stu lat conajmniej, do tego stopnia zdawała się być zdrową, ruchliwą i pełną sił żywotnych. Ileż lat mieć ona mogła?

— Siedemdziesiąt — odpowiedział Albert — tak mi przynajmniej mówił Franciszek. To też nie wiek ją zabił, lecz zgryzota, jaka ją ogarnęła po śmierci margrabiego.

c. d. n.

Patrjotyzm gospodarczy.

Po nauczycielach, harcerze, po harcerzach pisarze gminni... Kto dalej? Idzie o nagrody za 100.000 zł.

Nasze oba zrzeszenia nauczycielstwa szkół powszechnych — „związek polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych“ i „stowarzyszenie chrześcjańsko - narodowe, nauczycielstwa szkół powszechnych“ — organizacje potężne, liczące 57.000 osób — od dłuższego już czasu prowadzą wydatną akcję, mającą na celu ugruntowanie zasad patrjotyzmu gospodarczego.

Patrjotyzm gospodarczy rodzi się dopiero w Polsce. Nie mając wpływu na zarządzenia państwowe w czasach niewoli i żyjąc w trzech odrębnych organizacjach gospodarczych, wykształciliśmy nasz patrjotyzm na wzorach przeszłości. Dało to polskiemu patryjotyzmowi szlachetny ton i naszym działaczom wyjątkowy hart. Z drugiej strony — dało to patrjotyzmowi polskiemu krótki zasięg — masy przenikał on opornie. Jednocześnie ten zaszczytny gatunek patrjotyzmu okazywał się nawet czasem wygodny. W oczekiwaniu „kiedy ojczyzna zażąda życia“ — można było nic nie robić.

Państwo niepodległe wymaga czynnego patrjotyzmu najszerszych mas. Dlatego zjazdy delegatów naszych zrzeszeń nauczycielskich, uchwalając rezolucje, wzywające, zarządy główne do rozwinięcia przez nauczycielstwo akcji, zmierzającej do szerzenia świadomości gospodarczej w społeczeństwie, idą po linji nakazu chwili.

Obecnie jesteśmy świadkami pierwszego konkretnego kroku na dużą skalę, zrobionego na tej drodze przez oba zrzeszenia. Dzięki mianowicie pomocy rady naczelnej polskiego przemysłu cukrowniczego, zrzeszenia te ogłosiły wśród nauczycielstwa konkurs na pogadanki o cukrze wśród dziatwy, wśród włościan i wśród robotników. Suma nagród, wynosząca 22.000 zł., wysokość ich (1-a nagroda 3.000 zł., 2-a nagroda — 1.000 zł.), oraz skład jury, do którego weszło kilkanaście najpoważniejszych pedagogicznych, parlamentarnych i publicystycznych nazwisk, wszystko to zapewnia akcji należyty poziom.

Objekt propagandy, jaki wybrało na pierwszy ogień nauczycielstwo, jest wybrany trafnie: — cukier — jest najbardziej, najcałkowiciej polskim przemysłem, wpływ z akcyzy stanowi poważną pozycję w budżecie, a burak cukrowy jest fundamentem rolnictwa.

Będzie rzeczą bardzo ciekawą zaobserwować — jak też głęboko sięgnie akcja nauczycielstwa.

Tymczasem dała ona już efekt niewątpliwy w postaci przykładu, który pociągnął inne stowarzyszenia. Mianowicie naczelnictwo harcerskie, związek związków sportowych i związek pracowników administracji gminnej, ogłosiły wśród swych członków konkursy, związane z wysokiemi nagrodami, związanemi z pracą nad podniesieniem konsumcji cukru.

Vivant sequentes... zaczynamy chodzić po ziemi.

M. W.

Krwawe zajście przy nocnej kradzieży bzu.

Wczorajszej nocy o godzinie 1, na ulicy św. Barbary w Częstochowie, obok posesji nr. 11 znaleziono

rannego w brzuch z rewolweru

18-letniego Abrama Wolskiego (Senatorska 6), który wraz z innymi trzema kolegami zakradł się do ogrodu Jana Trębickiego (św. Barbary 10), w celu

narwania bzu.

Spostrzeżeni przez właściciela, w czasie ucieczki zostali obsypani strzałami z rewolweru przez Trębickiego.

Wolskiego w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala Panny Marji.

Tragiczny połów ryb.

Smierć rybaka, czółno rozerwane przez granat.

Niezwykle tragiczny wypadek przy połowie ryb wydarzył się onegdaj w Ostromecku pod Bydgoszczą.

Zamieszkały tam 30-letni Wiórowski udał się wraz z bawiącym w Ostromecku na urlopie saperem Raszeją na połów ryb na Wisłę.

Kiedy obaj znajdowali się na czółnie, Raszeja wydobył granat ręczny celem ogłuszenia ryb i ułatwienia sobie w ten sposób połowu. Granat jednak eksplodował tak nieszczęśliwie, że czółno zostało rozerwane na dwie części. Śmiertelnie ranny Wiórowski wpadł do rzeki, miał jednak na tyle siły, że zdołał dopłynąć do brzegu, gdzie skonał. Raszeja, który nie odniósł żadnego szwanku i dopłynął do brzegu został aresztowany.

Sentymentalny podpalacz

Osobliwy list do sędziego.

W Eslów, małem mieście południowo - szwedzkiem siedział Jan Waldemar Andersson pod zarzutem

wielokrotnych podpalań.

Sędziemu śledczemu pomimo usilnych starań,nie udało się udowodnić oskarżonemu jego winy.

Pewnego dnia otrzymał sędzia od Anderssona list, stanowiący swego rodzaju osobliwość w historji kryminalistyki.

Mianowicie więzień zgłaszał gotowość złożenia szczegółowego zeznania, ale pod warunkiem, że przedłożone przez niego życzenia będą uwzględnione i to w przeciągu pięciu dni.

„W przeciwnym bowiem razie— oświadczył Andersson — cofam moją propozycję i nic się już nie da zrobić“.

A zatem istne ultimatum.

Warunki były następujące: 1) dwugodzinna wizyta u starych rodziców, 2) odwiedziny żony i dzieci — również na przeciąg 2 godzin, 3) odwiedziny grobu młodzieńczej miłości, przy którym życzy sobie spędzić na rozmyślaniach i modlitwie trzy godziny, 4) w czasie okrężnej przejażdżki autem do oskarżonego należy decyzja jakiemi drogami jechać należy i gdzie mogą być spożywane posiłki.

Zeznania swoje składać będzie w ciągu tej podróży.

Sędzia śledczy, który znał dobrze charakter Anderssona, przyjął te

dziwaczne warunki

i więzień w towarzystwie sędziego rozpoczął tę osobliwą podróż.

Pierwszym etapem podróży były odwiedziny w domu rodziców. Andersson ujawniał wielkie przygnębienie i przyznał się do wzniecenia dwu pożarów.

W czasie wizyty u żony i dzieci ze łzami w oczach przyznał się do jednego jeszcze podpalenia, o które go dotychczas wcale nie obwiniano.

Następnego dnia przy grobie pierwszej młodzieńczej miłości Anderssona przyszła kolej na wyznanie całego szeregu drobnych kradzieży i innych przestępstw.

Kiedy żona sentymentalnego przestępcy dowiedziała się o wszystkich jego występkach nie okazała bynajmniej

wielkiego entuzjazmu,

a posłyszawszy o odwiedzinach na grobie pierwszej miłości, oświadczyła, że mąż jej jest nieuleczalnym idjotą.

Widocznie nie pomyliła się zbytnio, albowiem lekarze po dokładnem zbadaniu Anderssona uznali go za niepoczytalnego.

Z Zawiercia.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella“ — „Dalsze dzieje Tarzana“. Kino „Apollo“ — „Miłość Beduina“.

(z) **Pożar.** We wsi Niegowa w zabudowaniach Bolesława Muchy powstał onegdajszej nocy pożar, który zniszczył chlew, szopę i stodołę, wartości 2000 zł.

(z) **Awanturę na komisji poborowej** wszczął poborowy Kazimierz Dworak z Marciszowa, za co na polecenie wicestarosty Fr. Lengata został osadzony w areszcie.

(z) **Z policji.** Pociągnięto do odpowiedzialności: Stanisława Mandowskiego (Szpitalna 1) i Hila Czarnopole (Blanowska 12) za nieprzestrzeg. przepisów sanitarnych przy sprzedaży mięsa, Lejbę Sulikowskiego (G. Śląska 5) za przywłaszczenie artykułów spożywczych należących do Ajzyka Libery (3-go maja 27), Jana Smętka (Domy T. A. Z.) za poranienie nożem Mendla Kryształa (Piłsudskiego 23) oraz Władysława Nawarę z Koziegłów za opilstwo i awantury.

(z) **Słuszna kara.** Zamieszkali w Pilicy Joel i Mendel Mińscy, którym niedawno władze wojewódzkie odebrały prawo prowadzenia przedsiębiorstwa autobusowego, po przeprowadzeniu przez starostwo zawierckie rozprawy, zostali ukarani za przeładowywanie pasażerami autobusów i niestosowanie się do rozkładów jazdy grzywną 500 zł. lub po 14 dni aresztu każdy.

Z Olkusza.

(ol) **Dzieci polskie z Niemiec w Olkuszu.** Nadeszła tu wiadomość onegdaj, że na czas wakacji przybędzie do Olkusza na kolonje letnie 50 dzieci polskich z Niemiec.

Kolonja mieścić się będzie w szkole powsz. Nr. 1, jak w roku ubiegłym.

(ol) **Osada Wolbrom miastem.** W ostatnim dzienniku ustaw (z dnia 19 bm.) ukazało się rozporządzenie M. S. W. o zaliczeniu osady Wolbrom w poczet miast z włączeniem do jego granic wsi Nowa Łąka, część majoratu Nowa Łąka i gruntów Kozina.

(ol) **Skazanie właściciela majątku za nieprawny wyrąb lasu.** Starostwo olkuskie wymierzyło właścicielowi majątku Pradła, pow. olkuskiego, p. Wacławowi Czarnockiemu grzywnę, w wysokości 36 tys. zł. z zamianą na 28 dni aresztu, za nieprawny wyrąb lasu.

Pan Czarnocki nie zadowolił się tem orzeczeniem starostwa i odwołał się do sądu okręgowego w Sosnowcu. Na sesji wyjazdowej w Olkuszu, sąd okręgowy orzeczenie starostwa w całości zatwierdził.

(ol) **Jak p. Wilk polował i co z tego wynikło?** Pomocnik pisarza gminy Sułoszowa, p. Leon Wilk nie mógł usiedzieć spokojnie przy biurku. Musiał kilka razy w miesiącu polować.

Żyłka myśliwska wiodła go na obszerne pola i lasy w obrębie trzech gmin powiatu, nawet wtenczas, kiedy prawnie polowanie było zabronione.

Starostwo olkuskie ukarało go za to grzywną 150 zł., z zamianą na 28 dni aresztu, lecz niezadowolony tem orzeczeniem p. Wilk, odwołał się do sądu okręgowego w Sosnowcu, który, ceniąc wielkie zamiłowanie oskarżonego do polowania, podwyższył mu karę do 250 zł. z zamianą na 14 dni aresztu, a niezależnie od tego skazał go na 14 dni bezwzględnego aresztu.

Ze sportu.

SUKCESY ZAGŁĘBIOWSKICH ZAWODNIKÓW ŻYDOWSKICH W BIELSKU.

W ub. niedzielę odbył się w Bielsku ogólnopolski zjazd żydowskich klubów sportowych, połączony z zawodami i konkurencjami.

Z Zagłębia wzięły udział w zjeździe kluby „Makabi“ z Sosnowca i „Hakoach“ z Będzina.

W ćwiczeniach gimnastycznych pierwszej klasy, pierwsze miejsca zajęli zawodnicy zagłębiowscy **p. M. Treister** z „Makabi“ w Sosnowcu, pierwsze miejsce, **Sztajnic z „Makabi“ i Borzykowski z „Hakoachu“** (Będzin) drugie miejsce i trzecie miejsce **Fruchtweig z Makabi i Plesner z Hakoachu.**

W zawodach drugiej klasy **D. Citryn z Makabi** drugie miejsce.

W zawodach pań **M. Gelbartówna z „Makabi“** w Sosnowcu III miejsce.

Zważywszy, iż w zjeździe tym wzięły udział kluby, mające za sobą długoletnią pracę sportowa, sukcesy zawodników zagłębiowskich tembardziej się uwypuklają i świadczą o doskonałej formie.

K. S. Zagłębianka — Policyjny K S.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 11-ej na boisku Z. T. G. S. K. S. „Zagłębianka“ Będzin contra „Policyjny K. S.“ Będzin

Wspomniane zawody budzą wśród miejscowych sportowców zrozumiałe zainteresowanie, gdyż drużyny te w obecnym mistrzostwie należą do najsilniejszych zespołów w kl. „B“. „Policyjny“ zajmuje I-sze miejsce a „Zagłębianka“ III-cie.

Kluby wystąpią w najlepszych składach i nawzajem przepowiadają sobie zwycięstwo, można więc przypuszczać że walka będzie zacięta. „Policyjny“ dążył będzie do utrzymania się nadal na czołowem miejscu, zaś „Zagłębianka“ usiłować będzie wydrzeć 2 cenne punkty, by poprawić sobie miejsce w tabeli.

O godz. 9-ej przedmecz rezerw o mistrzostwo kl. „C“.

Spotkaniem tym zakończona zostanie I-sza runda rozgrywek.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa 22.5

Londyn 43,35
Nowy Jork 8,908
Paryż 34,97 1/2
Wiedeń 127 76
Praga 26,44
Włochy 46.78
Belgja 124.52
Szwajcarja 172,60
Holandja 358.66
Berlin 212,85
Dol. Warsz pł. obr. 8.[illegible]8 65
[illegible]% Poż. Dolarowa 6[illegible],75
5% Poż. Konwersacyjna 55,00
4% Poż. Inwestycyjna 111,0 —
4 1/2% Ziemsk. Kredyt. [illegible]5.75

Tendencja mocniejsza

AKCJE

Warszawa 22.5.

Bank Handlowy 111.00
Bank Polski 172,50
Bank spół zarobk 72,50
Spirytus 24 00 25.00
Cukier 34,75 35.00
Modrzejów 10, 0
Starachowice 19.[illegible]5 19.50 19.4[illegible]
Borkowski 5,00
Haberbusch 111.00

Tendencja niejednolita

Wykrycie tajemniczej jaskini depravacji w Warszawie.

Od dłuższego czasu policja warszawska otrzymywała wiadomości, iż w okolicach dworca Głównego w Warszawie znajduje się

wytworny lokal,

do którego zwabiane są młode dziewczęta.

Wedle informacji w lokalu tym bywały również wytworne damy z pół — i ćwierć-światka Warszawy, wśród których rej wodziła niejaka Zofja de Lambert, fortancerka w jednym z nocnych lokali rozrywkowych znana pod pseudonimem

„Piękna Zocha“.

Sprawę przekazano brygadzie sanitarno - obyczajowej urzędu śledczego, która rozpoczęła dochodzenie.

Niestety natrafiło ono na poważne trudności. Podejrzany lokal był doskonale zakonspirowany. Wstęp do niego miało tylko

nieliczne grono wybranych osób,

którym każdorazowo komunikowane było hasło, otwierające im podwoje przybytku rozkoszy.

Roztoczono wobec tego baczną obserwację nad Zofją Lambert i po kilkudziesięciu dniach ustalono, iż odwiedza ona bardzo często wytworne mieszkanie niejakiej Anny Rytel, zwanej w pewnych sferach

„Ramoną“,

znajdujące się na 1 piętrze w oficynie domu nr. 41 przy Alejach Jerozolimskich w Warszawie.

Ślad był dobry. Nazwisko Anny Rytel nie było obce policji. Rytlowa karana była już czterokrotnie przez sądy polskie więzieniem za oszustwa i handel żywym towarem.

Po kilku dniach policja zdobyła wreszcie hasło, na dźwięk którego otwierały się drzwi mieszkania Rytlowej. Brzmiało ono:

konwalja.

Późnym wieczorem do domu nr. 41 w Alejach Jerozolimskich przybyli wywiadowcy w asyście policji mundurowej. Kilku z nich udało się na schody kuchenne, pozostali weszli do klatki schodowej od frontu.

Jeden z przybyłych zapukał dyskretnie. Z za drzwi odezwało się pytanie:

Kto tam?

— Konwalja — odpowiedział wywiadowca.

Drzwi od mieszkania

otwarły się bezszelestnie i wywiadowcy wkroczyli do przedpokoju, a stamtąd do salonu.

Zarzucony dywanami i miękkiemi poduszkami pokój tonął w różowym przyćmionym blasku.

Zastano w nim kilku panów i trzy młode kobiety. Panie trzymały w rękach

pęki rózeg brzozowych,

związane czerwonemi jedwabnemi wstążkami.

Przystąpiono do legitymowania znajdujących się w mieszkaniu osób. Kobiety podały się za Leokadję Sawińską, Chanę Bialer i Weronikę Maculewicz, wszystkie trzy notowane już

w policji obyczajowej.

Zofji de Lambert w mieszkaniu nie zastano.

Panów po wylegitymowaniu zwolniono.

Właścicielkę mieszkania Annę Rytlową aresztowano i z polecenia sędziego śledczego osadzono

w więzieniu kobiecem

przy ul. Dzielnej.

Podczas rewizji w mieszkaniu znaleziono dowody, że Rytlowa trudniła się handlem żywym towarem.

Zjazd okręgowy związku podoficerów rezerwy w Kielcach.

Odbył się w Kielcach zjazd okręgowy podoficerów rezerwy, mający na celu sprawy organizacyjne i wybór nowego zarządu.

Zjazd poprzedzony został o godz. 10 rano uroczystem nabożeństwem w kościele garnizonowym.

Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu udali się do sali rady miejskiej, gdzie odbyły się kilkugodzinne obrady. Dłuższe przemówienie powitalne wygłosił prezes okręgu p. M. Małolepszy.

W imieniu zarządu głównego przemawiał p. Jakubowski oraz p. Purzycki, którzy scharakteryzowali działalność związku, wykazując jednocześnie potrzebę jego istnienia.

Po przemówieniach rozpoczęły się formalne obrady, którym przewodniczył p. Jakubowski, prezes zarządu głównego.

Podczas obrad wyłoniła się sprawa przekazania sztandaru okręgu dla kieleckiego koła, którą załatwiono po dość ożywionej dyskusji, o charakterze wewnętrznym.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego. Nowy zarząd stanowią pp.: ponownie wybrany na stanowisko prezesa M. Małolepszy, Z. Karpiński, J. Jaworski, Łało, Golg, Charnicki, Luba, Pikulski i Ambroziewicz. Pozatem dokonano wyboru sądu koleżeńskiego i komisji rewizyjnej.

W dalszym ciągu obrad postanowiono wysłać depesze hołdownicze do prezydenta Rzpltej, marszałka Piłsudskiego, gen. Rydza - Śmigłego, biskupa Bandurskiego i gen. Góreckiego.

Mąż, jako główna wygrana.

Oryginalny pomysł.

W Ameryce, podobnie zresztą, jak w Europie, kobiety co do liczebności mają

znaczną przewagę

nad mężczyznami. Szczególnie źle pod tym względem przedstawiają się stosunki w mieście Lottown w stanie Georgia; tam bowiem na jednego mężczyznę przypadają aż trzy kobiety......

Umiał wyzyskać tę „konjunkturę“ pewien tamtejszy businessmen i wpadł na pomysł.

oryginalnej loterji (

Oto urządził loterję, której wygraną miał być — mąż... Udział w loterji mogła wziąć każda kobieta: młoda i stara piękna i brzydka, jeśli tylko kupiła los za

10 dolarów.

Loterja owego spryciarza miała kolosalne powodzenie tembardziej, że prócz męża miała owa szczęśliwa dama otrzymać posag w wysokości

60 tysięcy dolarów.

Kilkadziesiąt tysięcy kobiet wzięło udział w tej imprezie. Wygrana padła na 19-letnią Barbarę Shate...

Młodzieniec, który zgodził się za odpowiedniem wynagrodzeniem na odegranie roli owej żywej premji loteryjnej, miał jednak szczęście; dostała mu się żona młoda, piękna i sympatyczna. A przecież los mógłby mu wypłatać fatalnego figla!

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie Oddział Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu zawiadamia pp. członków, że w piątek 6-go czerwca br. o godz. 19 w I-ym i o godz. 20 w II-im terminie w sali Banku Zagłębia, ul. Małachowskiego 9, odbędzie się Ogólne Roczne Zebranie z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) odczytanie protokułu z poprzedniego rocznego zebrania, 3) sprawozdanie z czynności Zarządu i sprawozdanie kasowe, 4) odczytanie protokułu Komisji Rewizyjnej, 5) zatwierdzenie budżetu na rok 1930, 6) wnioski Zarządu, 7) wybory uzupełniające Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 8) Wolne wnioski.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH! Kursy Inżyniera Klebera szkolą na zdolnych szoferów - mechaników. Własne warsztaty. Nowe sześciocylindrowe samochody. Długoterminowe spłaty ratami. Zapisy codziennie. Sosnowiec, Warszawska 22. Zawiercie, 3-go Maja 21. Bielsko Biała. Nad Niwką 52.

POTRZEBNA zdolna panna do szycia i uczenica. Pracownia sukien „Marja“, Sosnowiec, Modrzejowska Nr. 27, II p.

POTRZEBNA ondulatorka do zakładu fryzjerskiego. Sosnowiec, Nowopogońska nr. 27.

POSZUKUJE się chłopca uczciwych rodziców, który pragnie się wyuczyć piekarstwa i cukiernictwa, potrzebny zaraz. Zgłaszać się: Stanisław Golowała, piekarnia i cukiernia. Szarlej Górny Śląsk.

WDOWA w średnim wieku, bezdzietna, znająca się na gospodarstwie domowem poszukuje zajęcia do samotnego pana, może być na wyjazd i na miejscu. Wiadomość w „Expresie Zagł. Sosnowiec.

POTRZEBNA służąca z gotowaniem na wyjazd na letnisko. Sosnowiec, Chmielna 3, dozorca wskaże.

SŁUŻĄCA dobrze polecona umiejąca gotować, poszukuje całodziennej obsługi. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu“ w Dąbrowie pod „Służąca“.

POTRZEBNA zdolna panna do pracowni sukien. Wiadomość: „Expres Zagłębia“ w Dąbrowie.

LOKALE

DO wynajęcia parę mieszkan podwójnych, słoneczne i duże i sklep z mieszkaniem. Wiadomość na miejscu: Sosnowiec, ul. Szpitalna 12, dom własny

Kupno i przedaż.

SZYNY budowlane normalne i wąskotorowe, tregry używane, rury drut kolczasty do ogrodzenia i do betonu, żelazo do użytku. Poleca tanio skład starego żelaza Welnera. Będzin, Modrzejowska 82

SPRZEDAM otomanę, kozetkę, materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II-gie piętro.

Nr. KARTY 26. Ogłaszam do sprzedania własny dom murowany dziesięciomieszkaniowy, suche, w Porąbce, kolonja Pekin. Cena przy zobaczeniu. Informacje do 10 dni. Dnia 23. maja 1930 roku. Wojciech Kwiecień.

PIANINO używane sprzedam za 1000 złotych. Będzin, Kołłątaja nr. 30. Barenblatt.

WAPNO gaszone w każdej ilości. Ch. Fiszel. Sosnowiec, Piłsudskiego nr. 40.

Zgubione dokumenty

JUREK Feliks zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec

CZAJKOWSKI Teodor zgubił książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną, wydane przez P. K. U. Sosnowiec.

SZULC Mieczysław zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany w Piotrkowie.

DZIEWIĘCKI Aron zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

CZERWIK Roman zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

WALCZAK Tadeusz zgubił kartę wojskową i wyciąg z ksiąg ludności wydany w Skale.

WORCMAN Izrael zgubił portfel w którym znajdowało się 100 zł. gotówką oraz pozwolenie na broń wydane przez Starostwo Zawierckie.

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec na nazwisko Domagała Antoni.

PITOWSKI Icek zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Piotrków.

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Starostwo Tarnopol i książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Tarnopol na imię Konrada Bortnowskiego.

MALUCH Stanisław zgubił książkę kasy chorych nr. 141734 wydaną przez Powiatową kasę chorych w Sosnowcu.

RÓŻNE

JASNOWIDZ - chiromanta mówi każdego imię i nazwisko, przyszłość, przeszłość, określa charakter z listów i fotografji. „Gordoni,“ Sosnowiec, ul. Czysta 9 z bramy na lewo.

PRZYBŁĄKAŁ się pies brązowy z białemi łatami, ogon obcięty. Klimontów, Wiejska 35. Rupala.

POWTÓRNIE Ogłaszamy. Ostrzegamy przed wydzierżawieniem czy kupnem posesji po Michale Baci Grodzic, gdyż tawowa nie jest własnością jego, i jako z notorycznym pijakiem i człowiekiem bez praw, nikt koncesji nie powinien zawierać. Sukcesorzy z matką.

ZAŚWIADCZENIE od p. Prokuratora. Śledztwo wszczętę przeciwko Janowi Dąbrowskiemu z art. 440 K. K. na skutek skargi sukcesorów po Stefanie Halaczku decyzje sądu Okręgowego z dnia 1 - VII - 1926 r. z K. 1379/26 zostało umożone na zasadzie art. 277 U.P.K. Za obelgi, pogróżki i obmowy sukcesorowie po ś. p. St. Halaczku będą odpowiedzialni przed sądem Jan Dąbrowski

OŚWIADCZENIE. Na kłamliwe oszczerstwa Stefana i Józefy małż. Klocków z Piasków (Betonowa 7) oświadczam, że jednocześnie kieruje sprawę do sądu o pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej za fałszywe oskarżenie mnie o sfałszowanie weksla. Leon Stańkowski. Piaski, Betonowa 7.

LUTEK mam wrażenie, że jesteś żebrakiem, który wziął jałmużnę, nie Tobie przynależną. Luśka.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expresu Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 4-94